



# POMORSKA CZUWAJKA



Informacyjno-Instrukcyjny Komendy Pomorskiej Chorągwi Harcerzy (H. S. I.)

Bydgoszcz - kwiecień 1947 r.

*Wszystkim Czytelnikom, Przyjaciółom Harcerstwa, Instruktorom, Harcerzom,  
Zuchom i Harcerskim Klubom Sportowym z okazji Świąt Wielkanocnych  
jak najlepszych wyników pracy harcerskiej, oraz osobistych sukcesów życzy*

*R e d a k c j a*

## Druhowie!

Przeciętny harcerz spędza większą część dnia w szkole lub nad podręcznikami, albo przy innej pracy zawodowej i zaledwie kilka chwil może poświęcić życiu prywatnemu, rodzinemu, towarzyskiemu, kulturalnemu oraz na cele społeczne i rozrywki. Z tych zuch czy harcerz poświęcają drużynie tylko parę godzin na tydzień, i kilka tygodni w czasie wakacji.

A jednak harcerstwo wywiera prawie na każdego swój dodatni wpływ. Dzieje się to dlatego, iż przynależność do tej organizacji jest dobrowolna, że jej ideologia jest porywająca, a pozytywne metody pracy zachęcają do wysiłków. Program interesuje młodzież, zewnętrzne formy pracy odpowiadają jej, a całe życie jest barwne i urozmaicone. I bodajże każdy po zaznajomieniu się z drużyną, o ile to wszystko co słyszał trafia mu do przekonania, powtarza za instruktorem przed opuszczonym sztandarem słowa przyrzeczenia: „Przyrzekam uroczyste całym swym życiem...”

Gazetka nasza „Pomorska Czuwajka” jest więc serdecznym wezwaniem do tych wszystkich młodych duchem, których ideały harcerskie drzemiały ukryte w duszy, do tych wielu, którym młode lata upływały w szarym życiu, którym warunki rodzinne, mozolne studia lub ciężka walka o byt uniemożliwiły dotychczas bliższy kontakt i przystąpienie do tego młodego żywiołowego ruchu, jakim jest harcerstwo. Gazetka niniejsza ma na celu zaznajomienie Druhów z programem ideologicznym jak i szkoleniowym. Przede wszystkim chodzi o to, by na harcerstwo patrzano nie jak na zabawkę dla dzieci, lecz by spójrzano na nie jak na potężny, ideowy odrodzeniowy ruch społeczny, ogarniający różne okresy życia ludzkiego i różne jego przejawy.

## „Pomorska Czuwajka”

Komenda Pomorskiej Chorągwi Harcerzy, Wydział Harcerskiej Służby Informacyjnej w Bydgoszczy, postanowiła wydawać miesięcznie swoje własne piśmko, które będzie ukazywało się z rozkazu Komendy Chorągwi. Piśmko to, którego pierwszy numer dajemy dziś do rąk Czytelników, ma głównie na celu informowanie harcerzy o ruchu skautowym w Polsce, a szczególnie w naszej Chorągwi. Pragniemy, by stało się ono ogniwem, łączącym wszystkie drużyny i hufce na terenie Pomorza oraz było źródłem wszelkich wiadomości związanych ze służbą i pracą harcerską.

Ideologia harcerska jest przeznaczona na wyrastanie i może być fundamentem, punktem wyjścia światopoglądu człowieka. Program harcerski jest obszerny, wszechstronny i urozmaicony. Celem jego jest pomóc rodzinie i szkole w wychowaniu typu prawego człowieka.

Spodziewam się, że gazetki nasze pomogą Druhom wyjaśnić nasze zadania ideologiczno-programowe.

Życie harcerskie płynie tak szerokim rozpływem, że przekracza schematyczne programy stopni, które nakreślają przecież tylko minimalny zakres pracy harcerskiej. Praca ta rozwija się na różnych terenach naszego województwa. Mamy bowiem drużyny w miastach i miasteczkach, po wsiach, bursach, klubach i świetlicach; grupujemy w nich młodzież szkół wyższych, średnich, zawodowych, powszechnych i kursów dokształcających, młodzież rzemieślniczą już pracującą zawodowo i gromady dzieciaków ulicy. Wszystkie te jednak drużyny są częściami jednego związku. W grach, zawodach, gawędach, przy pracy w warsztatach, czy w obozie, w atmosferze radosnego czynu i miłości bliźniego, młodzież wszystkich warstw społecznych współżyje ze sobą i zadzierżga węzły braterstwa na całe życie.

Żywię nadzieję, że w gazetce naszej zamieszczać będziecie swoje przeżycia, opisywać prace Waszych drużyn.

Niech będzie jak najwięcej inicjatyw w samodzielnych poczynaniach, w szukaniu lepszych dróg i form pracy. Niech na łamach „Pomorskiej Czuwajki” wiernie odbija się życie drużyn i hufców Chorągwi Pomorskiej.

A. M. Trzecieliński, hm  
Komendant Chorągwi

Chcąc otrzymywać stały napływ aktualnego materiału z terenu, zwracam się do Druhów Referentów HSI w Komendach Ośrodków i Hufców, by zorganizowali w swoich Ośrodkach-Hufcach placówki informacyjne. Każda drużyna harcerska winna mieć swego korespondenta, który będzie stale przysyłał odpowiednie artykuły i wiadomości do Komendy Chorągwi, Wydział HSI.

Drużyny na korespondenta wybierze chłopca, który zdradza w tym kierunku pewne zdolności, a może nawet ma zamiar kiedyś w przyszłości zostać dziennikarzem.

rzem. Korespondentem może również zostać sam drużynowy, o ile mu na to pozwoli naturalnie czas. Zrozumiałym jest, że przy Komendzie Ośrodka czy Hufca korespondentem naszego piśmka zostaje Referent HSI, który winien oprócz normalnych sprawozdań, przysyłać regularnie miesięczne sprawozdania ze swej działalności. Dlatego też hufcowi, którzy dotychczas nie mają referenta HSI w swojej Komendzie, muszą jak najszybciej wyszukać jednostkę (patrz okólnik Kom. Chorągwi, l. 33/46), któraby ten referat prowadziła, gdyż bez niego służba informacyjna w danym hufcu będzie nieustannie kulała.

Harcerze, którzy pragną zostać korespondentami HSI po uprzednim porozumieniu się z drużynowym i uzyskaniu jego zgody, powinni przysłać w jak najkrótszym czasie kartkę, w której wyszczególnią: Stopień, imię i nazwisko oraz dokładny adres. Jednocześnie należy dołączyć krótki artykuł z życia drużyny: jak powstała drużyna, co zrobiła dotychczas i co robi — można coś podać z kroniki, o ile drużyna taką posiada.

## Na uroczystość Św. Jerzego

Z powojennego labiryntu kształtowania się nowych zasad, ideowej walki ludzkości o przyszłe oblicze świata, dobywa się głos polskiego narodu, który za cenę największych ofiar domaga się dla siebie należnego miejsca i praw.

Wykładnikiem, barometrem nurtujących w społeczeństwie tęsknot za spełnieniem w przyszłej organizacji świata najwyższych ideałów prawdy, dobra i piękna, to postawa polskiej młodzieży, a w niej braci harcerek.

Młodość polska ożywiona jest wielkim zapalem i gorliwością oddania Ojczyźnie wszystkich swych wartości, nie wyłączając życia. Harcerze rozumieją, że niezłomnością charakteru, żarem miłości bliźniego własnych serc będzie można rozpalic wielkie ognisko ofiarności i sumiennosci w służbie lepszemu jutru.

Świadomość i zdolność podjęcia czekających zadań przy odbudowie Ojczyzny opiera się o potężną tradycję i zdobywcze zasady moralne Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego. Ze skarbów zaklętych w ruchu harcerskim czerpiemy wzory do naśladowania i wskazówki na przyszłość.

W wieczorne godziny 23 kwietnia, przy dogorywających ogniskach, wśród szumu drzew i srebrzystego szmeru potoków, z zamierzchłej przeszłości wyłoni się postać promienna naszego patrona św. Jerzego. Poprzez wszystkie czasy pozostanie ona przykładem wielkości charakteru, do którego harcerstwo dąży i na którym jako na fundamencie chce budować ściany przyszłej Polski.

Św. Jerzy pochodził ze znakomitej rodziny kapadockiej. Z domy otrzymał głębokie wychowanie religijne i obywatelskie. W Ziemi Świętej nie tylko wyrabiał swe mięśnie, pomnażał swe siły, ale równolegle pracował nad swą duszą, aby ją doprowadzić do najwyższej doskonałości. Z biegiem lat w ustawicznym rycerskim potykaniu się z własną słabością, złymi skłonnościami,

Korespondent po każdej imprezie, ognisku, czy wystąpieniu drużyny (zwrócić uwagę na „Dzień myśli braterskiej“ i św. Jerzego), winien jak najszybciej przysłać do Komendy Chorągwi krótkie, treściwe sprawozdanie, które ma zawierać całośćtł urzędowej przez drużynę imprezy, etc. Oprócz stałych korespondentów HSI, z przyjemnością powitamy artykuły na tematy zarówno ideologiczne, metodyczne, jak i dowolne (związane naturalnie z harcerstwem), które będą nam nadsyłać zainteresowani tym piśmkiem instruktorzy i harcerze z poszczególnych hufców i drużyn.

Szczególnie pożądane są wspomnienia harcerzy z pracy konspiracyjnej. Pozwolą one zebrać materiał historyczny Pomorskiej Chorągwi Harcerzy z krwawych lat okupacji, którego brak dotkliwie daje się nam odczuć.

Czekamy w nadziei, że hufce i drużyny żywo zainteresują się naszym piśmkiem i zasypią Komendę Chorągwi odpowiednim materiałem.

**M. Podgóreczny, H. O.**  
p. o. kier. Wydz. HSI

zdobył hart ducha i nieugiętą wolę. Piękny przysławny charakter, zdobyte walory serca i rozumu otwierały przed nim możliwości wielkiej kariery.

Po ukończeniu przygotowania, przechodzi szybko poszczególne szczeble wojskowych godności. Na stanowisku trybuna wykazuje wielką odwagę i waleczność, przez które obok sumiennosci w wypełnianiu obowiązków zdobywa łaskę pogańskiego cesarza Dioklecjana i wysoki urząd kasztelana - doradcy cesarskiego.

U boku cesarza, mimo atmosfery niemoralności, jaka go na dworze otacza, pozostaje wierny Chrystusowi. W ten sposób pięknie łączy służbę dla Boga i państwa. Tak jak szalone powodzenie nie mogło zniszczyć jego kryształowego charakteru, tak i podobnie okres próby i doświadczenia w czasie prześladowania chrześcijan nie zachwiał ani na chwilę jego wierności Królowi Królów. W obronie nieśmiertelnych praw Boga poszedł śmiało z odkrytą przyłbicą w bój i zdobył w nim 23 kwietnia 303 r. koronę męczeńską. Przysięgę wierności złożoną Najwyższemu Wodzowi w dniu chrztu św. dotrzymał do końca. W wytrwałej i ciągłej walce ze złymi skłonnościami własnej duszy, z pochlebstwami i groźbami cesarza oraz ich otoczenia, aby zaparł się Chrystusa, doszedł do wielkiej doskonałości, do cnwalny najwyższej, jaką człowiek może osiągnąć. Dla tych walorów wychowawcza wartość św. Jerzego nie przemienie. Św. Jerzy jest postacią wybijającą się ponad przeciętny ogół. Tego zaś nam dzisiaj potrzeba. Znużeni jesteśmy banalnością i szablonem. Ani przeciętność, ani pospolitość nie są zdolne popchnąć ludzkości naprzód, wzbudzić w niej wielkie odruchy, wyratować z groźących niebezpieczeństw.

Nam potrzeba obecnie ludzi wielkich na miarę św. Jerzego.

**phm. ks. Jankowski B.,**  
Kapelan Pomorskiej Chorągwi Harcerzy



**Książki z zakresu**

**Harcerstwa, sportu i wychowania fizycznego**

poleca: **Księgarnia „ZNICZ”**

**BYDGOSZCZ, Dworcowa 7**

**:::**

**Telefon 14-36**

## Gawęda w dniu Św. Jerzego

W każdym państwie są grupy ludzi, którzy cierpią na przerośnięte instynkty narodowych. Nazywamy ich szowinistami. Pragnęliby oni, żeby ich kraj ojczysty wykorzystywał każdy sposób, każdy środek, który ich narodowi przynieść mógłby korzyść. Oczywiście ta ich korzyść dokonuje się kosztem innych. I z tego wynika w świecie ciągle pożary wojen, które gasić dopiero trzeba morzem żołnierskiej krwi i łez nieszczęsnych ofiar.

My — harcerze — nie uznajemy takich metod. Uważamy, że wtedy dopiero będzie ludziom dobrze na świecie, gdy nikt nie będzie popełniał czynów niegodnych, niemoralnych, ani jeden człowiek wobec drugiego człowieka, ani jedna grupa społeczna wobec drugiej grupy w danym państwie, ani jedno państwo wobec drugiego państwa.

Głosimy hasła braterstwa, które oznaczają chęć współpracy i stosunek nacechowany przyjaźnią i ser-

decznością, zarówno między poszczególnymi ludźmi, jak i między grupami ludzi.

Dzień 23 kwietnia jest dniem skautowego braterstwa, dniem pojednania. Jeśli więc jesteś z kim poróżniony lub zespół, do którego należysz toczy wojnę z innym zespółem, wyciągnij dziś rękę do zgody. A myślą serdeczną ogarnij tych wszystkich, do których nie możesz dotrzeć osobiście — chłopców biedniejszych czy bogatszych, lepszych czy gorszych od ciebie, należących do innej sfery, innej narodowości, do „innego świata”, jak to się zwykle mówi. Ogarnij ich serdeczną myślą — dziś i za rok i wiele, wiele razy, aż przywykniesz do takich przyjaznych i życzliwych uczuć w stosunku do innych i nauczysz się stosować do nich swe czyny; aż zasłużysz w pełni na najszlachetniejsze dla każdego skauta miano: „Przyjaciela całego świata”.

Zieliński Stefan, phm.  
Szczep Siódemki, Bydgoszcz

## ZYCIE KOMENDY CHORĄGWI

### Zjazd Instruktorów i Hufcowych Pomorskiej Chorągwi Harcerzy

W dniu 3-go bm. w Domu Harcerza przy ul. Libelta 8, odbyła się w związku z obchodem 30-lecia, oraz zbrodnią poznańską odprawa starszyny harcerskiej, na którą przybyło 68 instruktorów i hufcowych z terenu Pomorza.

Przed właściwą odprawą Szef Komendy Chorągwi hm. Szulc zdał raport Komendantowi Chorągwi hm. Trzcielińskiemu, który następnie udekorował zasłużonych działaczy uczestników walki zbrojnej, nadesłanymi przez Ministerstwo Obrony Narodowej medalami „Za Wolność i Zwycięstwo”. Otrzymał je: Gordon, Trzcieliński, Ulwiak, Drzewiecki, Bąk, Kamiński, Kluck, Lewandowski, Mroziński, Nesterak, Placzkowski, Płocki, Stawoński, Subkowski, Wruck, Pokorowski i Słomko.

Nie pierwsze to ich odznaczenia, które otrzymali za szalonej walkę z Niemcami, czy to w „Szarych Szeregach”, czy też w innych oddziałach partyzanckich. Pośród wielu odznaczeń państwowych, jak Krzyże Zasługi, blyszczą się na pierśiach i najwyższe odznaczenia państwowe: Virtuti Militari i Krzyże Walecznych, które świadczą o bohaterstwie wyczynach pomorskich harcerzy w walce z Niemcami. Po uroczystym wręczeniu odznak przystąpiono do obrad.

Szef Chorągwi odczytał oświadczenie i rozkaz Naczelnictwa Z.H.P. w związku z dokonaną zbrodnią w Poznaniu, po czym zebrani przejęli ohydą mord, jednogłośnie uchwalili rezolucję piętnującą barbarzyńską zbrodnię postanawiając wznieść czujność w terenie i nie dopuścić, by do szeregu związku wkradły się elementy służące czynnikom wrogim naszemu narodowi.

Z kolei przystąpiono do omówienia wielkiego zlotu Z. H. P. w roku 1948 na ziemiach odzyskanych. W długim półtoragodzinnym referacie phm. Michałski scharak-

teryzował przygotowania drużyn harcerskich do wielkiego zlotu, omawiając poszczególne paragrafy ogólnopolskiej punktacji drużyn.

Ożywioną dyskusję wśród instruktorów wywołał zlot chorągwi, który ma się odbyć w Bydgoszczy 14 — 17 VI. br. w połączeniu z ogólnopolskim świętem sportowym i zjazdem, na które zjadą się rzesze młodzieży z całej Polski.

Hm. Gordon, który został mianowany przez Komendanta Chorągwi, Kierownikiem Zlotu apelował do starszych harcerzy, by gromadzili materiał historyczny harcerstwa pomorskiego od najdawniejszych czasów jego istnienia. Po zamknięciu dyskusji wygłosili referaty członkowie Komendy Chorągwi, omawiając działalność i funkcjonowanie Hufców w terenie.

O pracy wychowawczej, prowadzeniu drużyn i szkoleniu drużynowych w terenie, wygłosił referat Kierownik Wydziału Zuchów — Osicki, po czym w kilku słowach omówił działalność drużyn specjalnych lotniczych i żeglarskich Referatów odpowiednich działów. Następnie Kier. Wydz. H. S. I. Podgóreczny Marian wygłosił referat o harcerskiej służbie informacyjnej i jej znaczeniu, wzywając Hufcowych do organizowania w swoich Komendach Referatów prasowych, kulturalno-oświatowych i imprezowych podlegającym Harcerskiej Służbie Informacyjnej.

Po omówieniu spraw administracyjnych przez Szefa Chorągwi, zabrał głos Wizytator Chorągwi hm. Krzewiński wzywając instruktorów i hufcowych do współpracy z nauczycielstwem.

O godz. 15-tej zakończył Komendant Chorągwi odprawę harcerską „Czuwaj!”  
M. P.

### Komisja porozumiewawcza bratnich organizacji młodzieżowych piętnuje inspiratorów i sprawców mordu

Stała Komisja Porozumiewawcza Wojewódzkich Zarządów Organizacji Młodzieżowych województwa pomorskiego w Bydgoszczy na nadzwyczajnym zebraniu w dniu 11. III. 47 r. w sprawie zabójstwa śp. Stachowiaka Jana, instruktora Z. W. M. w Poznaniu uchwaliła następujące oświadczenie:

Wstrząśnięci ohydny morderstwem potępiamy zbrodniczy czyn popełniony przez członków 15-tej D. H. w Poznaniu, wciągniętych do bratobójczej walki przez zbrodnicze czynniki.

Nie możemy tolerować największego nieszczęścia polskiej rzeczywistości — faszystowskiego podziemia na

naszych ziemiach i występujemy z całą energią do tępienia i likwidowania tego czynnika hamującego normalny rozwój młodzieży, a chcącego wprowadzić polską młodzież na bezdroża walk bratobójczych i anarchii. Wszyscy zebrani, jako odpowiedź na próby skłócenia młodego pokolenia, postanowili wzmożyć współpracę w wszystkich demokratycznych organizacjach młodzieżowych na wszystkich szczeblach organizacyjnych celem uchronienia powierzonej nam młodzieży od obcych wpływów zbrodniczego podziemia i zacieśnienia twórczej współpracy przy odbudowie Silnej i Demokratycznej Polski.

(—) Młodecki  
C.K.W.Z.M.D. Bydgoszcz

(—) E. Szulc hm.  
Z.H.P. Komenda Pomorskiej  
Chorągwi Harcerzy

(—) Taraszkiewicz  
Z.W.M. Zarząd Wojewódzki

(—) w/z Wiatrowna H.  
Wojew. Zarząd „Wici”

## 30 lecie

Jak wiadomo 25-lecie Harcerstwa Pomorskiego minęło bez rozgłosu podczas okupacji. W obecnym roku przypada jego 30-lecie. My instruktorzy winniśmy sprawdzić, czy nasze motywy pracy są teraz tak samo aktualne, jak 30 lat temu. Kom. Chor. postanowiła w ramach 30-lecia Harc. Pom. przeprowadzić kilka imprez (w zakresie choragwianym podaje okólnik L. 8. który wszyscy mają przed sobą).

Ze swej strony chciałbym tylko podać kilka wyjaśnień:

**Złot:** Wszystkie Ośrodki, hufce i drużyny posiadające namioty wyjadą bezwzględnie na złot, tak, by 12. 6. obóz był gotów. Pamiętać należy, że wszystkie Drużyny lub Ośrodki przyjeżdżają ze wszystkim samowystarczalnie.

Na miejscu można będzie otrzymać tylko opał i żerdzie na zamówienie.

Ośrodki tworzą jeden obóz jako całość. Do dnia 15. 4. Hufce, Ośrodki oddadzą do Kom. Chorągwi:

1. ile ludzi pojedzie na złot,
2. ile przywiozą namiotów,
3. zapotrzebowanie na żerdzie.

### Konkurs na odznakę złotową Harcerstwa Pomorskiego.

W związku z Ogólnopolskim świętem sportowym w Bydgoszczy i zjazdem młodzieży z całej Polski na igrzyska sportowe w dniach 13, 14 i 15 czerwca 1947 r. odbędzie się Złot Harcerstwa Chorągwi Pomorskiej, ku uczczeniu Trzydziestolecia Harcerstwa Pomorskiego.

Z okazji zlotu Komenda Pomorskiej Chorągwi Harcerzy ogłasza wielki konkurs na naszywkę (odznakę jubileuszową) upamiętniającą złot.

Odznaka ma wyrażać w formie symbolicznej — sens 30-lecia harcerstwa, regionalność Pomorza, sport i życie młodzieży.

Projekt winien być wykonany najwyżej w trzech dowolnych kolorach formatu prostokątnego — 5X7 wzgl. 7X5 cm. Wzór przejrzysty, prosty, stylowy, mogący być łatwo opracowany haftem. Dowolną ilość projektów należy składać w Komendzie Chorągwi do dnia 30. maja

### Zbierajcie materiał historyczny harcerstwa pomorskiego!

W bieżącym roku przypada trzydziesta rocznica powstania harcerstwa (skautingu) na Pomorzu. Komenda Pomorskiej Chorągwi Harcerzy przygotowuje z okazji 30-lecia między innymi wielką wystawę prac harcerskich, która zobrazuje całokształt dzisiejszej pracy harcerskiej i 30-letniego dorobku. Ostatnia okupacja zniszczyła, względnie rozniósł prawie cały materiał historyczny i dlatego Pomorska Komenda Chorągwi Harcerzy prosi wszystkich byłych harcerzy, oraz instruktorów o ofiarowanie, lub wypożyczenie kronik, dawnych wydawnictw i druków, sztandarów i proporców, fotografii i wycinków z ga-

### Harcerze uczą się latać.

Referat Lotniczy Komendy Pomorskiej Chorągwi Harcerzy zorganizował pierwszy w tym roku teoretyczny kurs szybownictwa. Przy wydatnym poparciu Aeroklubu bydgoskiego odbywają się obecnie wykłady, obejmujące teoretyczną część wyszkolenia szybowcowego. Wykładowcami są instruktorzy Aeroklubu, co daje gwarancję poziomu szkolenia. O wielkim zainteresowaniu młodzieży harcerskiej szybownictwem świadczy chociażby

Wyżywienie we własnym zakresie, z tym jednak, że chłopcy muszą otrzymać punktualnie i dostatecznie swoje porcje. Chleb można będzie zamówić (kupić) na miejscu.

**Wystawa.** Należy traktować ją jako środek wychowawczy dla samej młodzieży, jak i propagandę. W myśl powiedzenia „Jak cię widzą, tak cię piszą” wszyscy winniśmy dołożyć starań by wypadła jak najlepiej.

**Jednodniówka.** Należy ją rozumieć tak samo: jako zobrazowanie samego dorobku i pracy oraz jako mater. propagandy. Tu apeluję do Was o ściągnięcie z zakamarków potrzebnego materiału, a szczególnie ludzi, którzy kiedyś czynnie w tym pracowali (Toruń, Inowrocław), albo podanie adresów, by Kom. Chor. mogła się do nich zwrócić bezpośrednio.

Uwagi te do samego okólnika 15. 3. 47 r.

**hm. Gordon W.**  
Kierownik Zlotu

b. r. w dwóch zaklejonych kopertach.

- a) w 1-ej projekty zaopatrzone godłem według wielkości naturalnej,
- b) w 2-ej również z godłem. — Nazwisko, stopień i adres projektodawcy.

Wyróżnione projekty zostaną przez Komisję Konkursową Komendy Chorągwi nagrodzone licznymi cennymi nagrodami i ogłoszone w prasie harcerskiej. Nadesłane projekty przechodzą na własność harcerstwa, które zastrzega sobie prawa reprodukcji i użycia w celach propagandowych.

Wystawa wszystkich nadesłanych projektów urządzona w salach „Domu Harcerza” przy ul. Libelta, da połączony dorobek artystyczny i poczucie piękna harcerskiej młodzieży Pomorza.

**A więc do dzieła!**

zet znajdujących się w rękach prywatnych. Wszystkich, którzy brali udział w początkowej pracy skautowej na Pomorzu specjalnie w latach do 1927 roku uprasza się o podanie swego adresu, z uwzględnieniem w jakiej drużynie i kiedy pracował, jaki posiadał stopień harcerski, oraz nazwisko swego zastępowego, drużynowego i innych funkcyjnych. Wszystkie materiały i pisma należy kierować do Komendy Pomorskiej Chorągwi Harcerzy — Bydgoszcz, Wały Jagiellońskie 15.

Kierownik Zlotu

liczba uczestników kursu. Bierze w nim udział około 100 harcerzy i harcerzy, co zmusiło nawet kierownictwo kursu do podziału uczestników na dwie grupy.

Czas trwania obejmuje dla każdej z grup dwa tygodnie codziennych wykładów. Po ukończeniu części teoretycznej, uczestnicy mają prawo do praktycznego szkolenia się w lotach szybowcowych.

## HARCERZE ZUCHY I SYMPATYCY!

kupujcie ekwipunek, przybory sportowe, książki i druki harcerskie

w **K<sub>a</sub> D<sub>e</sub> H<sub>a</sub>** Bydgoszcz, Al. 1 Maja 26.

## Akcja zimowa

Jak podaje Referat Statystyczny Komendy Chorągwi akcja zimowa na terenie Chorągwi Pomorskiej przybrała w tym roku harcerskim szerokie rozmiary. W ciągu trzech miesięcy (grudzień, styczeń, luty) zorganizowano osiem zimowisk. Jak widzimy z tego, harcerstwo pomorskie pomimo dość ciężkich warunków które wynikały po ciężkich latach okupacji i pomimo dotkliwego braku zarówno instruktorów, jak i odpowiedniego sprzętu z uporem zwalcza wszelkie nasuwające się trudności i powoli powraca do normalnej pracy.

Z ośmiu odbytych zimowisk — pięć było wycieczek, w których wzięły udział:

- 1-sza Drużyna Harcerska z Włocławka rozbijając ośmiodniowy obóz w Karpaczu,
- 1-sza Drużyna Harcerska z Świecia rozbijając dziesięciodniowy obóz w Jeleniej Górze,
- 6-ta Harcerska Drużyna z Torunia rozbijając ośmiodniowy obóz w Bratkowie pow. Zgorzelice,
- 1-szy zastęp „Trapów“ z Włocławka rozbijając trzy-

## ŻURCZYN

Czy wiecie co to jest Żurczyn? Jest to Ośrodek Szkoleniowy naszej Chorągwi. Mieści się w resztówce majątku Żurczyn, położonego nad Notecią w pow. szubińskim, o powierzchni 175 ha. Służyć ma on jako centrala szkoleniowa instruktorów i drużynowych naszej chorągwi. Ma dostarczyć Kom. Chorągwi potrzebnych produktów żywnościowych, by wszelkie kursy odbywające się w Żurczynie miały zapewnione wyżywienie na miejscu. „Jednak pieczone gołąbki same nie lecą do gąbki“. Ponieważ cała Chorągiew korzystać ma z Ośrodka w Żurczynie, dlatego też wszyscy harcerze naszej Chorągwi muszą z Ośrodkiem współpracować. Kom. Chorągwi w kwietniu ubiegłego roku zarządziła zbiórkę po 5 zł. od harcerza i zebrany fundusz oddała do Ośrodka. Czy zapłacili tę kwotę? Czy drużyna twoja przekazała tę kwotę Chorągwi? Sprawdź! Dalej Kom. Chorągwi ogłosiła dobrowolną pomoc dla Żurczyna. Czy drużyna twoja zrobiła coś dla Żurczyna? Napewno nie. Pomyśl, czy możesz coś zro-

## Tydzień Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej

W dniach 21. III. do 28. III. br. młodzież całego świata obchodzić będzie „Tydzień Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej“.

Głównym celem powstania tej Federacji była walka przeciw wspólnemu wrogowi — faszystom. Już w roku 1941-ym powstała w Londynie Międzynarodowa Rada Młodzieży, w skład której weszli przedstawiciele młodzieży różnych narodów przebywających na emigracji.

W następnym roku odbyła się Międzynarodowa Konferencja Młodzieży, która już wyraźniej naszkicowała program pracy i działania. Oprócz skupienia wszystkich sił w walce z odwiecznym wrogiem ludzkości, postanowiono nawiązać łączność między poszczególnymi organizacjami młodzieżowymi ze wszystkich części świata, gdyż w wielu krajach jak np. Anglii, Stanach Zjednoczonych i wszystkich prawie koloniach organizacje młodzieżowe nie tylko różnią się metodami wychowania, lecz w ogóle pomiędzy sobą nie mają żadnego kontaktu.

W miarę wyzwalamia okupowanych przez Niemców krajów Światowa Rada Młodzieży obejmowała coraz to większe kręgi sympatyków wśród młodzieży. W roku 1943 i 44-tym Światowa Rada Młodz. organizuje uroczyste obchody Tygodnia Młodzieży w Związku Radzieckim, Anglii, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Chinach.

nastodniowy obóz w Karpaczu i Akademicka Drużyna „Gryfitów“ z Torunia rozbijając na jedenaście dni obóz w Zdroju pow. Lwówek.

Komenda Pomorskiej Chorągwi Harcerzy oprócz obozów wypoczynkowych, zorganizowała również i trzy szkoleniowe, wzmacniając nimi szczupłe szeregi instruktorów. W Ośrodku Szkoleniowym w Żurczynie pow. Szubin, odbył się jeden dziesięciodniowy Kurs Podharcemistrzowski, w którym wzięło udział 32-ch uczestników i dwa dziesięciodniowe Kursy Drużynowych, w których wzięło udział 67 uczestników.

Koszta ogólne w związku z akcją zimową (zarówno szkoleniową, jak i wypoczynkową) wyniosły około 250-ciu tysięcy złotych.

Obecnie drużyny harcerskie gorączkowo przygotowują się do wielkiej akcji letniej, która w tym roku rzuci wszystkie obozy na ziemię odzyskane, by zademonstrować tym samym, że harcerstwo pomorskie uważa te ziemie za niepodzielną własność narodu polskiego. M. P.

bć dla Żurczyna? A może wyjedziesz na wakacje na obóz pracy? A może ktoś z twoich kolegów jest bez zajęcia i może przyjechać na tydzień lub dwa do pracy?

W tym roku obozy pracy zostaną zorganizowane już od 15. 4. 1947. Poza tym potrzebni i pożądaní są ochotnicy, którzy chcą nauczyć się ogrodnictwa lub rolnictwa. Nauka trwa 3 lata, z tym jednak, że uczniowie podczas miesięcy zimowych będą uczęszczali do szkół zawodowych, na koszt Żurczyna. Oprócz utrzymania uczniowie otrzymują jeszcze wynagrodzenie w gotówce. Zgłoszenia należy kierować do Kom. Chorągwi Harcerzy w Bydgoszczy — Dział Rolny.

Na obozie pracy drużyna otrzymuje bezpłatne utrzymanie!

Zajęcia są w ten sposób rozplanowane, że pół dnia poświęca się pracy na roli, resztę zaś nauce pod kierownictwem instruktorów. G. W.

W roku 1945-ym piękną myśl zrealizowała młodzież Francji, biorąc udział w rozniewaniu terenów opuszczonych przez Niemców, pomagając szpitalom i rolnikom w czasie akcji siewnej. W Jugosławii młodzież tworzyła kadry prac dla pomocy w odbudowie zniszczonych miast.

Wreszcie największym osiągnięciem Rady było zwołanie 1-go po wojnie Światowego Kongresu Młodzieży do Londynu.

W wielkiej amfiteatralnej sali Albert Hall przedstawiciele wszystkich prawie narodowości (brak było przedstawicieli Grecji) złożyli zgodnym chórem w imieniu całej młodzieży świata ślubowanie, że będą budować jedność młodzieży wszystkich narodów, stać wiernie na straży pokoju i sprawiedliwości, oraz usuwać wszelkie ślady faszystów z ziemi.

Nas harcerzy, których łączy wspólna idea z wszystkimi skautami świata, Federacja Młodzieży Demokratycznej winna szczególnie interesować, tym bardziej, że pozwoli ona nawiązać kontakt i współpracę nie tylko z ogólnoswiatowym skautingiem, lecz ze wszystkimi innymi organizacjami młodzieżowymi. Dlatego też w uroczystościach Tygodnia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej winniśmy zadeklarować jak najczynniejszy udział. M. P.

## GŁOSY INSTRUKTORÓW

### Druhu Zastępowy I

Twoje obowiązki polegają na stałym i systematycznym prowadzeniu zbiorów, wycieczek oraz na prowadzeniu książeczki zastępu.

Żeby prowadzić zbiórki systematycznie musisz wiedzieć co Twój zastęp ma robić. Trzeba więc stworzyć plan pracy zastępu. Ale to nie Ty masz go wymyśleć i podać chłopcom, to oni sami — wspólnie, cały zastęp musi go stworzyć. A plan taki nie może streścić się w krótkim „będziemy się przygotowywali do stopnia wywiadowcy“. Weźcie do ręki prawo harcerskie, pomyślcie nad tym, co właściwie cechować powinno harcerza i określcie co z tym czynić powinien zastęp, aby miało na prawdziwie harcerskiego zastępu zasłużyć? —

Plan pracy musi zatwierdzić drużynowy, on też wskaże ci sposób prowadzenia książeczki zastępu.

Zastęp Twój musi brać czynny udział w wszystkich pracach całej drużyny i wypełniać wszystkie obowiązki, wypływające z przynależności do Związku. Ty, jesteś odpowiedzialnym za całość pracy zastępu, ale to nie znaczy wcale abyś Ty sam wszystko robił. Zastęp Twój wybiera więc z spośród siebie podzastępowego, który w czasie Twojej ewentualnej nieobecności poprowadzi za Ciebie zbiórki; skarbnika, który poprowadzi książeczkę kasową zastępu, będzie zbierał miesięczne składki i w określonym terminie doręczać je skarbnikowi drużyny.

### HARCERZE PISZA

#### Wspomnienia z kursu na „pehaema“

Bracia harcerska po ciężkiej, półrocznej pracy szkolnej z ulgą myśleli o feriach świątecznych i odpoczynku. Nareszcie można będzie dać odprężenie zmęczonym nerwom i zapomnieć na kilka dni o szkole i pracy biurowej.

Tymczasem harcerze otrzymują list okólny, który zawiadamia, że Komenda Chorągwi organizuje w czasie od dnia 27. XII. 46 r. do 7. I. 47 r. Kurs Podharcmistrzowski w Ośrodku Szkoleniowym Żurczyn.

Kurs harcerski? pomyślałem przeczytawszy okólnik — Gdzież lepiej wypoczną? — Trzeba jechać!

Raz dwa spakowałem manatki do starego, pamiętającego partyzanta plecaka, „wyszabrowałem“ u matki resztki pozostałości świątecznych i jadę.

W pociągu było aż ciasno od braci harcerskiej. — Gdzie się nie obrócisz — harcerz. Jedni z nartami jechali w góry, inni ot tak sobie na wędrowkę po całej Polsce, a wielu też jechało prosto na Żurczyn.

Stacja w której miało wystąpić była niedaleko tak, że nie obejrzelismy się, a już dyżurny ruchu drze się na całe gardło:

„Stacja Rynarzewo, wysiaaaaadać!“

Łatwo mi tak krzyzczyć myślę, ale gorzej ten nożkasz zrealizować, gdyż jest tak ciasno, że do przodu, ani do tyłu ani rusz. Wreszcie pod ciśnieniem kilkunastu tysięcy atmosfer wyleciałem jak bomba atomowa z wagonu, bez... plecaka. W rękach tylko trzymałem kurczowo dwa pasy, które służyły do przytroczenia plecaka na grzbiecie. — Ale jakaś poczciwa dusza wyrzuciła tornister przez okno, no i odetchnąłem z ulgą. Słodczyce były uratowane, chociaż z pewnością zgniecione na marmeladę.

Do Żurczyna było niedaleko, zaledwie trzy kilometry. Myśleliśmy jednak, że Komenda Kursu dla przyszłych „pehaemów“ przysłał wspaniałe powozy, ale gdzie tam! — Nawet drabiniastego wozu nie było widać na linii horyzontu, to też musieliśmy drałowat na „piechotę“.

W pierwszy dzień kursu był istny raj na ziemi. Nikt nic nie robił, tylko jeden drugiemu wyjadał zgniecione placki, które pomimo swego zniekształcenia smakowały

oraz kronikarza, który będzie dbał o to, aby całe życie zastępu zostało w kronice uwiecznione.

Staraj się o to, aby każdy chłopiec wnosił swoją pracę do życia zastępu, jeśli więc nie dla wszystkich znajdują się stałe funkcje, to trzeba, aby podejmowali się oni choćby pewnych dorywczych prac dla zastępu (np. przygotowanie jakiegoś ćwiczenia, czy pokazu zastępu).

Zbiórki zastępu powinny odbywać się raz na tydzień (nie rzadziej!). Treść ich musi być urozmaicona. Musisz wykazać wiele zapału, energii i pomysłowości, prowadząc Twój zastęp, gdyż inaczej praca zastępu nie pójdzie gładko.

Czytaj podręczniki harcerskie, czytaj „Na tropie“ i „Młoda Rzeczpospolita“, znajdziesz tam dużo materiału, który Ci się może przydać. Wszystko, co tam przeczytasz musisz dobrze przetrwać, przemyśleć, nim to zastosujesz w zastępie i dużo własnej myśli musisz do tego dodać.

A gdy napotkasz na trudności, pisz do nas, my zawsze chętnie służyć będziemy Ci dobrą radą i chętną pomocą.

C z u w a j !

Zieliński Stefan phm

Szczep Siódemki — Bydgoszcz

jak nigdy. Jednak pełen słodczy dzień szybko przeminał i pozostała gorzka rzeczywistość. Nazajutrz od rana wzięto się do pracy. Rozpoczęły się wykłady, ćwiczenia i znowu wykłady. Godzinami płynęły referaty o historii Skautingu, Z. H. P., o psychologii chłopca, o samarytance, terenoznawstwie i t. p. Najwięcej nas chyba „dusił“ instruktor samarytanin. W kilku dniach chciał poznać nas z całą anatomią człowieka, czego by się nie podjął żaden z profesorów. Nie dość na tym. Pewnego dnia przychodzi do świetlicy w towarzystwie...? trupa starej niemki. Nie mogliśmy uwierzyć, że jest to rzeczywisty trup, a jednak tak było. Czekamy na wykład, gdy nagle drzwi się otwierają i staje w nich upiorna postać kościotrupa. Skóra nam ścierpła, lecz uspokoił się nieco na widok uśmiechniętej twarzy instruktora, spoglądającego na nas z poza kościstej kibelki nieboszczyka. I zaczęła się lekcja, przy której instruktor niemłosiernie znęcał się nad bezbronnyim kościotrupem. Odkrył mu głowę, porodził od tułowia ręce i nogi, nawet kręgi kręgosłupa rozbrajał na drobne części, objaśniając przy tej operacji nazwy wszystkich członków. Porządnie nas wymęczył, zanim rozbrane części trupa złożył do walizki, z którą udał się do swoich apartamentów. Szybko upływał dzień za dniem i wreszcie zbliża się próba.

Cały dzień był tak wypełniony godzinami wykładów, pokazowych zbiorów i t. d., że niepodobna było w ciągu półtorojej godziny przeznaczanej na własne zajęcia, przygotowywać się należycie do egzaminów. To też siedziano zwykle do późna w nocy nad książką, czy referatem, pomimo surowego zakazu. Naturalnie przewidujący wszystkie możliwości uczestnicy kursu wystawiali zawsze patrol, która miała zaalarmować nas na widok obozego.

Raz jednak patrol nawalila i biedni harcerze musieli ciężko odpokutować za pogwałcenie ciszy nocnej.

Akurat studiowano statut Z. H. P., gdy nagle drzewa się otwierają i staje w nich sroga postać oboźnego (tym razem bez kościotrupa). Krótki, urywany gwizd jak sztylet przeciął naprężoną chwilę wyczekiwania.

„W dwuszerogą na dworze zbiórka!” — ryknął swym „cienkim” basem tuż nad moim uchem, które mimowolnie musiałem zatkać palcami.

I rozpoczęła się nocna parada. Z kilometr maszerowaliśmy w ponurym milczeniu, wprost na las, który czernił się w dali, aż oboźny znów ryknął: „Śpiewać!” Zrazu jakoś nie bardzo chciało się nam śpiewać, gdyż ponure myśli ulatywały w niemiłej ponurą przyszłość, ale wnet rozległ się świeży, dźwięczny głos Gruszczyńskiego, który podchwyciła reszta:

„Śmierć bladej twarzy, mniam mniam mniam mniam,  
Niech się usmaży, mniam mniam mniam mniam,  
We własnym tłuszczu, we własnym smutku, pocichutku, pomalutku

Śmierć bladej...”

„Blada Twarz” okrutnym, miażdżącym na śmierć wzrokiem spoglądała na wojowników czerwonoskórych, którzy chcieli jego młode ciało upodobnić do jego niemiłki spoczywającej w walizce i machnąwszy ręką kazał nawracać z powrotem.

Podobnego fortelu użyto i drugi raz, gdy nasza apro wizacja zaczęła powoli nawalać i razu pewnego na obiad podano kaszę przypaloną, nie kraszoną i w dodatku przesoloną. „Wiara” przychodzi do jadalni, ale bez mezażek. Zasiada do stołu i czeka. Komenda Kursu zdziwiona spogląda na strajkujących, nie dowierzając własnym oczom. Wreszcie oboźny wstaje i pyta się co to wszystko ma znaczyć, gdy nagle z piersi młodych bucha smutna melodia:

### Harcerze śpiewajcie!

Siedzę w harcówce nad plikiem raportów i piśzę. W drugim końcu izby, przy stole, siedzi niewielka grupa harcerzy. To zastęp „Wilczków” toruńskiej „Czarnej Szóstki” im. Zawiszy Czarnego, Zastęp dzielnych, płomiennych serc. Śpiewają. Mimowolnie podnoszę głowę. Myśl ulatuje w niedaleką przeszłość. Widzę jak na jawie tych chłopców, drużynę i siebie, jak idę wraz z nimi na pierwszą wycieczkę. Jesień. Mokre chodniki, błoto chłupocze pod nogami, deszcz mży — to nic.

Walimy środkiem ulicy. Raz, dwa... raz, dwa... dudni nasz krok. Raz, dwa... Idziemy, idziemy, a w ściany uderza nasz śpiew:

„...Nowa Polska zwycięska jest w nas i przed nami...”

Idą ludzie ulicą, spoglądają, przystają — ścigają nas oczami... tam na rogu ulicy stoi grupka chłopaków. Tak by się chciało krzyknąć z całych sił:

Dlaczegoż patrzycie? Dlaczegoż się wahacie? — Chodźcie do nas! Pomóżcie nasze szeregi!

„...długa droga daleka, przed nami trud i znoj, po zwycięstwo my młodzi idziemy na bój...” wtórują mi słowem słowa piosenki.

Znowu spoglądam w róg izby. „...na straży polskich granic wiernie będziemy stać...” dźwięczą słowa pieśni „Szarych Szeregów”. Znowu myśl wędruje gdzieś indziej.

„Śmierć bladej twarzy”, lecz tym razem ostatnie strofki przeinaczono:

„W własnej kaszy nie kraszonej,  
przypalanej, przesolonej”

Naturalnie i to poskutkowało, bo nazajutrz był taki obiad, jakiego „oko ludzkie nie widziało i ucho nie słyszało”.

Na Nowy Rok Komenda Kursu pozwoliła nam na urządzenie tańcówki, a Komenda Ośrodka Harcerek w Bydgoszczy obiecała nas zaopatrzyć w kilkanaście drużyn harcerek, które mieliśmy bawić całą noc.

Na stację wysłał mnie oboźny z dwoma harcerzami z Kursu Drużynowych drabinastym wozem, którym miałem przytransportować oczekujących gości. Porządnie się martwiłem jakim sposobem pomieszczę wszystkich na tym wozie, ale na rozmyślenia nie było dużo czasu, gdyż pociąg dudniąc wtoczył się na stację, a z niego wysypało się kilkanaście sylwetek harcerek. Na peronie miałem z rozkazu oboźnego palnąć krótką mówkę powitalną, to też chrząknąłem kilka razy, by zwrócić a siebie ogólną uwagę, i już miałem zaczynać, gdy nagle wszystkie drużyny rzuciły się do wozu, na który wsadziły z miejsca ruszyły, tak że sam ledwie zdążył uciec się krawędzi wozu. Naturalnie z mojej mowy zostały mi, gdyż nie mogłem jej skutecznie na trzęsącej się po bruku furmance. Ale jakoś bury nie oberwałem od oboźnego. Całą noc bawiono się wesoło i beztrudno, zapominając na chwilę o egzaminach.

Dziesięć dni minęło, że ani się obejrzano jak odczytano ostatni rozkaz i ruszono w kierunku stacji. W pociągu którym jechano na Bydgoszcz długo huczał radosny śpiew harcerzy, którzy potrafilili pracę pogodzić z humorem i pieśnią.

„Zbik”

Widzę tych chłopców na szlaku ich letnich i zimowych harców. Widzę jak ze szturmówką na ustach idą ulicami polskiego Szczecina, jak śpiewając marsz 1-go Korpusu dążą przez zalane Żuławy do Gdańska, jak gdzieś hen na południowo-zachodnich rubieżach Polski, tam gdzie styka się Polska, Niemcy i Czechy łączą się z żołnierzami Wojsk Ochrony Pogranicza w twarde, nieustępliwym śpiewie: „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”. Znowu brzmi ich śpiew. Śpiew serc. Śpiew — czarowna melodia młodości. Ułki, lecz w uszach wciąż jeszcze dźwięczy ich piosenka. Niech dźwięczy! Niech odezwie się stokrotnym echem po całym kraju. Niech zachęci innych harcerzy do śpiewu.

Śpiewajcie druhowie! Niech nasz śpiew popłynie w najdalejsze zakątki świata, niech dotrze wszędzie, gdzie bije chociażby jedno polskie serce. Niech usłyszą go serca twarde, strudzone i smutne. Niech rozbudzi miłość dla kraju, polowie młodych i starych.

My harcerze toruńscy — wzywamy was wszystkich:

Druhowie śpiewajcie!

Staw Młewski H. O.

Szczep „Czarnej szóstki” — Toruń

## CZYTAJCIE najpoczytniejsze dzienniki na Pomorzu i Kujawach: CZYTAJCIE „ZIEMIA POMORSKA”

Bydgoszcz Focha 6

## „ZIEMIA KUJAWSKA”

Inowrocław Królowej Jadwigi 21

**WALIZKI — art. PODRÓŻNE**

wyroby zakopiańskie, podarunkowe  
sprzęt i przybory wędkarskie

„BIS” Bydgoszcz, Al. 1 Maja 53 Tel. 33-55 „BIS”

Księgarnia Spółdzielni Wydawniczej „CZYTEBNIK”  
BYDGOSZCZ Dworcowa 14

poleca:

bogato zaopatrzone dział ksiązek dla młodzieży  
wydań własnych i obcych

## Wiadomości ogólne

### 1. Kurs Letni Instruktorów i Przodowników Artystycznych

W lecie br. Dział Wychowania Artystycznego Naczelnictwa ZHP zorganizuje Kurs Letni Instruktorów i Przodowników Artystycznych pod nazwą jak zwykle udaną — pochodzącą z pierwszych liter kursu — KLIPA. Wrdźmy i tej imprezie, która będzie zakrojona na większą skalę niż ZASPA, nie mniejsze powodzenie i wyniki w terenie, z jakimi spotkała się Zimowa Akcja Szkoleniowa Przodowników Artystycznych.

Harcerze pomorscy powinni licznie reprezentować swoją Chorągiew w wielkiej akcji szkolenia artystycznego. (W-wa HSI)

### 2. Powrót „Zawiszy Czarnego“ do Gdyni

W dniu 16 stycznia br. powrócił do portu macierzystego w Gdyni po długiej tułaczce na obcych morzach zarekwirowany przez „Hitlerjugend“, a odnaleziony po wojnie w jednym z portów niemieckich pod Lubeką jacht-żaglowiec „Zawisza Czarny“. Celem sprowadzenia go do kraju wysłała nasza administracja morską specjalną załogę. Do Gdyni przyprowadził „Zawisze Czarnego“ holownik „Rekin“. Szekuner powrócił do harcerskiego ośrodka morskiego w oplakany stan. Przecięka, posiada przegniłe olinowania i zbutwiałe żagle. „Zawisza Czarny“ odtawiony zostanie do stoczni i poddany będzie generalnemu remontowi. Na razie przycumowany jest do nabrzeża Indyjskiego. Harcerze gdyńscy z radością witają „Zawisze“ pełni wiary, że zdolają go przywrócić do dawniejszego przedwojennego stanu. (W-wa HSI)

### 3. Marszałek Rola-Żymierski przyjmuje defiladę harcerstwa w Wałbrzychu

Obecny w Wałbrzychu Marszałek Polski Rola-Żymierski odebrał defiladę od harcerstwa wałbrzyskiego. W defiladzie wzięło udział 580 harcerzy i 150 harcererek. Marszałek wpisał się do kroniki hufca Wałbrzych i wyraził swoje uznanie dla dzielnej postawy defilujących harcerzy. (W-wa HSI)

### 4. Harcerstwo polskie we Francji i Belgii

ZHP, Oddział we Francji, zorganizował drugi w tym roku kurs drużynowych w Chateau de Cappy pod Paryżem, w dniach 25. 11. — 18. 12. 1946 r. Udział w kursie wzięło 25 harcererek i 26 harcerzy z różnych okolic Francji oraz jedna harcerka z Belgii.

ZHP, Oddział w Belgii, mimo trudnych warunków finansowych i braku instruktorów pracuje bardzo wydajnie. Komendantem jest pfm. Franciszek Szychowiak. Zasiadzieli od dawna na terenie Belgii górnicy polscy wracają do kraju, aby oddać swe siły i doświadczenie w pracy nad odbudową zniszczonej Ojczyzny. Wśród nich jest wielu harcerzy. (W-wa HSI)

### 5. Biuro Historyczne ZHP

Przy Naczelnictwie ZHP została powołana komisja historyczna. Przewodniczącym komisji jest b. naczelnik harcerzy z okresu wojny (tzw. Szarych Szeregów) hm. Stanisław Broniewski. Komisja historyczna prosi wszystkich zainteresowanych wojenną pracą harcerstwa o współpracę przez udzielanie informacji o pracy poszczególnych jednostek harcerskich w czasie wojny. Ewentualne dokumenty, prace, informacje czy też zapytania należy kierować pod adresem: Komisja Historyczna Naczelnictwa ZHP, Warszawa, ul. Łazienkowska 7, pokój 5. (GKH)

### 6. Zjazd Walny

Naczelnictwo uchwałą z dnia 19 listopada 1946 r. postanowiło zwołać Zjazd Walny ZHP na dzień 25 i 26 maja 1947 r. do Warszawy. (W. U. 9—12)

**STANISŁAW JANKOWSKI**  
**Księgarnia i Skład Materiałów Piśm.**  
istnieje w **BYDGOSZCZY, Al. 1 Maja 51**  
Największy wybór książek i materiałów piśmiennych

## Od Redakcji

Hm. Ciepłik i hm. Bzdęga — czekamy na obiecany artykuł z historii harcerstwa (skautingu) pomorskiego.

**Grudziądz.** H. O. Krasowski — dotychczas nie otrzymaliśmy żadnego sprawozdania.

**Czersk.** Gostkowski H. O. Jak udały się fotografie z kursu na „pehaema“? — obiecałście przysłać do wykorzystania w „Czuwajce“.

**Człuchów.** H. O. Adamczyk — Jak się rozwija w Waszym hufcu harcerska służba informacyjna? — Napiszcie coś.

**Toruń.** H. O. Milewski Sław. — Nadesłany materiał wykorzystaliśmy, czekamy na dalsze artykuły.

**Toruń „Gryfici“.** — Pomimo obietnic nie otrzymaliśmy, ale spodziewamy się, że w następnym numerze umieścimy kilka Waszych artykułów?

**Inowrocław.** Podobno zachowały się u Was kroniki przedwojenne — przysyłajcie z nich artykuły histo-

ryczne Waszego hufca i drużyn.

5. B. D. H. — H. O. Gruszczyński. — Napiszcie coś ze swoich wspomnień z lasu.

### Do wszystkich harcerzy!

Druhowie (druhny), którzy chcą prenumerować nasze piśmko, winni zapłacić z góry kwotę na sześć miesięcy, tj. 30 zł i przysłać ją do Redakcji „Pomorskiej Czuwajki“, Bydgoszcz, Wały Jagiellońskie 15. Drużynowi przysłać bezpośrednio do Redakcji wykazy harcerzy, którzy pragną prenumerować nasze piśmko wraz z wyznaczoną kwotą, natomiast instruktorzy i członkowie komend mogą zamówienia przysyłać indywidualnie.

W następnym numerze „Czuwajki“ otworzymy Skrzynkę Harcerską, w której będziemy umieszczać odpowiedzi na zapytania instruktorów i harcerzy.

Redaguje: Podgóreczny Marian

Wydaje: Pomorska Komenda Chorągwi Harcerzy (Wydz. HSI)

Adres Redakcji i Administracji: BYDGOSZCZ, Wały Jagiellońskie 15. — Telefon 19-32

Odbito w Drukarni „Trybuna Pomorska“ Bydgoszcz, Dworcowa 13 — E-40059